

WEZWANIE

Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego uchwalone na plenarnym posiedzeniu

Do robotników i chłopów, pracowników
umysłowych
do kobiet i młodzieży,
do wszystkich obywateli Polski Ludowej!

Zbliża się 5 grudnia — dzień wyborów do rad narodowych. W dniu tym naród powoła do życia nowe organy władzy ludowej.

Od wielu tygodni przez cały nasz kraj, przez miasta i wsie przechodzi fala zebrań wyborczych. Miliony robotników i chłopów, szerokie rzesze pracowników umysłowych i rzemieślników — mężczyzn, kobiet i młodzieży na dziesiątkach tysięcy zebrań mówią o tym, jak wiele zmieniło się na lepsze w gromadach, miastach, powiatach i województwach, w całym naszym kraju. Miliony ludzi pracy mówią również o tym, co jeszcze źle, co utrudnia ludziom życie i pracę, co ich boli. Miliony obywateli naradzają się nad tym, co trzeba zrobić, żeby było lepiej człowiekowi pracy w jego gromadzie, dzielnicy, powiecie, w jego państwie.

Z tych myśli, rozważań i narad powstaje jeden wielki program — program wyborczy Frontu Narodowego.

Na zebraniach wyborcy oceniają pracę starych rad, podkreślają ich dorobek, a częściej jeszcze krytykują braki i zaniedbania, wysuwając wiele słusznych i sprawiedliwych życzeń i żądań wobec nowych rad.

Ocena i opinia najszerszych rzesz społeczeństwa decydowała o tym, kto ma kandydować. Na licznych zebraniach wyborców, wśród ożywionych dyskusji, a często i sporów, zastanawiano się nad każdą kandydaturą, zalecając najlepszych kandydatów zgłoszonych przez organizacje społeczne lub bezpośrednio przez uczestników zebrań.

Naród radzi razem ze swymi kandydatami, jak lepiej rządzić i gospodarować, gdyż wie, że wybiera organy swojej, ludowej władzy i że będą one spełniały jego wolę.

Spotkania i rozmowy wyborców z kandydatami nie zawierają czczych obietnic. Są one zawiązkiem stałej współpracy pomiędzy ludnością a radami narodowymi. Taka współpraca i kontrola mas — to najbardziej skuteczny środek zwalczania biurokratyzmu, to nieodzowny warunek spełniania przez rady słusznych żądań i postulatów wyborców. Lud — klasa robotnicza, chłop, inteligencja — coraz bardziej masowo, coraz bardziej bezpośrednio bierze czynny udział w rządzeniu krajem. W kampanii wyborczej setki tysięcy obywateli z nową siłą poczuły swoją rosnącą odpowiedzialność za pracę organów władzy, za działalność rad narodowych. Na tym realnym współudziale w rządzeniu i współodpowiedzialności za państwo — polega prawdziwa demokracja, demokracja ludowa.

Jakże inaczej wyglądałyby wszystkie wybory w Polsce przedwrześniowej, jakże inaczej wyglądałyby one w osławionych „demokracjach” zachodnich — wszędzie, gdzie rządzią kapitaliści i obszarnicy. Tam lud nie ma wpływu na to, kto kandyduje. Cała machina państwowa pracuje nad tym, aby kandydatów ludu utracić. Listy kandydatów układane są w zaciszu gabinetów, z dala od ludu. Fabrykanci i bankierzy, obszarnicy i kułacy, krzykacze wieców i politykierzy ubiegający się o mandaty przychodzą na zgromadzenia wyborców tylko po to, aby im obiecywać złote góry i zdobywać ich głosy.

U nas w Polsce Ludowej kandydatami są synowie ludu, są ludzie wyróżniający się w pracy, ci, których naród uważa za najlepszych, najbardziej godnych zaufania — robotnicy od warsztatu, chłop od pług, nauczyciele i lekarze, inżynierowie i uczeni, pisarze i artyści, działacze społeczni i gospodarze, kobiety i młodzież.

Kandydatami są członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i w wielkiej liczbie bezpartyjni. Są działacze związków zawodowych i ZMP, działacze katolicki — duchowni i świeccy, działacze Związku Samopomocy Chłopskiej i aktywistki Ligi Kobiet.

230 tysięcy przedstawicieli ludu pracować będzie w nowych radach narodowych.

Czego od nich żąda naród? Co zawiera program Frontu Narodowego?

Jest to program walki o wzrost dobrobytu i kultury społeczeństwa, o rozkwit naszych miast i wsi. Jest to program walki o wzrost siły naszego państwa i znaczenia Polski w świecie, o umocnienie naszej niepodległości, o pokój i współpracę między narodami.

Jest to program rozwoju całej gospodarki narodowej, a w szczególności rozwoju rolnictwa. Wyborcy żądają od rad narodowych dobrego kierowania rolnictwem, pomocy w zaopatrywaniu chłopów w maszyny, nawozy, добрory nasiona, w kredyt rolniczy, przeprowadzania melioracji łąk, lepszego kierowania ośrodkami maszynowymi. Żądają należytego organizowania pomocy sąsiedzkiej,

fachowej pomocy agronomicznej i weterynaryjnej, sprawiedliwego rozdziału obowiązkowych dostaw, nadzoru nad obustronnym wykonywaniem umów kontraktacyjnych, troskliwej pomocy dla gospodarstw indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych. Wielkie znaczenie przywiązują chłop i do dobrej pracy nowopowstałych gromadzkich rad narodowych.

Wyborcy żądają od rad narodowych sprawniejszego budownictwa i remontu mieszkań, rozbudowy przemysłu terenowego i komunikacji miejskiej, należytego zaopatrywania ludności w szeroki asortyment towarów, rozbudowy placówek ochrony zdrowia, nowych szkół i przedszkoli, urządzeń kulturalnych i sportowych.

Rady narodowe powinny rozwinąć wszechstronną działalność w celu spełnienia słusznych i sprawiedliwych żądań ludzi pracy w mieście i na wsi: żeby się lepiej żyło; żeby było więcej troski o człowieka; żeby z myślą o człowieku, o jego wielkich i małych kłopotach, nie marnotrawstwo, bezduszność, biurokracizm, nadużycia i nieprawości. Żeby święcie przestrzegać jego praw obywatelskich i nie dopuszczać do łamania praworządności ludowej.

Wola narodu wyrażona w tym programie — to określenie dla każdego miasteczka i każdej gromady, dla każdego zakątka kraju, zadań, które przed całym narodem postawił II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i które naród przyjął za swoje.

OBYWATELE!

Front Narodowy — jedność narodu oparta na fundamencie sojuszu robotników i chłopów — oto najważniejsze źródło naszej mocy.

Z tego źródła płynie nasze zwycięstwa nad ruinami i zniszczeniami wojennymi, nasze ogromne postępy w rozwoju gospodarki i kultury narodowej.

Z tego źródła płynie rosnące siły i znaczenie naszej Ojczyzny na arenie międzynarodowej, jej wydatny udział w walce obozu pokoju o zbiorowe bezpieczeństwo i pokojowe współżycie narodów.

Jedność narodu, przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, wspólny marsz naprzód w szeregach dziesiętmilionowego obozu pokoju daje nam pewność udaremnienia wszelkich zakusów i machinacji niemieckich odwetowców, amerykańskich imperialistów, wskrzesieli Wehrmachtu, wszystkich, którzy by chcieli zagrozić naszej niepodległości i naszym granicom.

Powszechny udział w wyborach do rad narodowych zadokumentuje jeszcze raz i wzmocni jeszcze bardziej jedność naszego narodu, siłę naszego państwa ludowego, naszą niezłomną wolę pokoju.

POLACY!

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gwarantuje nam najbardziej demokratyczne prawa — pełnię swobody w wyrażaniu naszej woli.

Wybory są POWSZECHNE — a to oznacza, że WSZYSCY obywatele mają prawo decydować o składzie rad narodowych.

Wybory są RÓWNE — oznacza to, że nie ma między nami uprzywilejowanych, głos KAŻDEGO obywatela w jednakowym stopniu decyduje o tym, kto zostanie wybrany.

Wybory są BEZPOŚREDNIE — oznacza to, że każdy obywatel wybiera WPROST do rad narodowych kilku spośród: gromadzkich, dzielnicowych, miejskich, powiatowych, wojewódzkich.

Wybory są TAJNE — oznacza to, że każdy wyborca korzysta przy głosowaniu z warunków zabezpieczających mu nieskrepowane wyrażenie swojej woli.

KORZYSTAJCIE Z TYCH PRAW OBYWATELE!
WSZYSTKIE SIŁY DO WALKI O DOBROBYT, O POKÓJ, O SZCZĘŚCIE NARODU!

WSZYSCY DO URN WYBORCZYCH!
WSZYSTKIE GŁOSY NA KANDYDATÓW FRONTU NARODOWEGO!

OGÓLNOPOLSKI KOMITET
FRONTU NARODOWEGO



Nie ustaniemy ani na chwilę w pracy i w wysiłkach nad dalszym umacnianiem pokojowej współpracy międzynarodowej

OBYWATELE!

W imieniu prezydium otwieram zgromadzenie plenarne Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się omówienie zadań komitetów Frontu Narodowego

Przemówienie przewodniczącego

Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego
I sekretarza KC PZPR — Bolesława Bieruta

w akcji wyborczej do terenowych rad narodowych. Akcja ta rozwija się od kilku tygodni w całym kraju i w chwili obecnej uczestniczą w niej już wielomilionowe masy ludu pracującego we wszystkich miastach i wsiach Polski. Zadaniem Frontu Narodowego jest pogłębienie tej akcji, uświadomienie masom pracującym jej celów i zadań ogólnonarodowych, nadanie akcji wyborczej jeszcze większego rozmachu, aby stała się ona rzeczywistym wyrazem siły i jedności naszego narodu, budującego nowe życie.

Wybory powszechne do wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gromadzkich rad narodowych odbędą się w całym naszym kraju już za dwa tygodnie, czyli 5 grudnia. Będzie to ważne i niezwykle doniosłe wydarzenie polityczne w życiu naszego narodu. Celem wyborów jest wzmocnienie władzy ludu pracującego w naszym państwie przez dalsze zbliżenie do mas i jeszcze ściślejsze powiązanie z masami wszystkich organów państwa, przez zabezpieczenie jeszcze większego współudziału najszerszych mas ludowych w rządzeniu państwem. Akcja wyborów do rad terenowych łączy się z powołaniem rad gromadzkich, tzn. z większym niż dotąd powiązaniem organów państwa ludowego ze wsią. Rady gromadzkie umożliwią i ułatwią wielomilionowym masom chłopstwa pracującego współuczestniczenie w sposób bardziej bliski i bezpośredni w ustalaniu spraw i potrzeb społecznych swej gromady, wiążąc te potrzeby ze sprawami ogólnopolskimi. Będzie to zatem ważny i doniosły krok naprzód w

dalszej demokratyzacji życia społecznego wsi polskiej, w podnoszeniu jej poziomu politycznego i kulturalnego. Nie ulega wątpliwości, że będzie to sprzyjać również realizacji podstawowego naszego zadania w stosunku do wsi w obecnym okresie: pogłębiania spójni między miastem i wsią, podnoszenia poziomu naszego rolnictwa i umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego jako fundamentu władzy ludowej i rosnącej jedności całego narodu. Wybory powszechne do rad miejskich, jak również do rad powiatowych i wojewódzkich, wzmocnią aktywność tych rad, podniosą poziom ich pracy, usprawnią ich więź z masami pracującymi, co wywrze wielki i pożądany wpływ na realizację ogólnego podstawowego naszego zadania: walki o szybsze podnoszenie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi.

Wymienione zadania wyrażają w chwili obecnej najważniejsze potrzeby ogólnonarodowe w życiu wewnętrznym naszego kraju. Wymagają one skupienia wszystkich sił, a nie można tego osiągnąć bez mobilizacji mas w ramach szerokiego Frontu Narodowego. Wybory powszechne do terenowych rad narodowych są z natury rzeczy związane z koniecznością najszerzej mobilizacji politycznej mas pracujących. Musimy pamiętać, że w warunkach naszego ustroju demokratyczno-ludowego wybory powszechne nie ograniczają się tylko do aktu głosowania i do formalnego wyboru wysuniętych kandydatów na radnych. Sam akt głosowania

(ukończenie na str. 2)

Plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

Dnia 20 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, którego obrady poświęcone były zbliżającym się wyborom do rad narodowych

Przewodniczył obradom przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Bolesław Bierut. Za stołem prezydalnym zajęli miejsca m. in.: przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski, wiceprzewodniczący Rady Państwa, wiceprezes NKW ZSL — Stefan Ignar, wiceprzewodniczący Rady Państwa, prezes Rady Naczelnej CK SD — Wacław Barckowski, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, członek Biura Politycznego KC PZPR — Roman Zambrowski, prezes ZSL — Władysław Kowalski, przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, prezes ZG ZSCh — Antoni Korzycki, przewodnicząca ZG ZMP — Helena Jaworska, przewodnicząca ZG LK — Alicja Musiałowa, sekretarz NKW ZSL — Aleksander Juszkielewicz, sekretarz generalny CK SD — Leon Chajna, prezes Związku Literatów Polskich — Leon Kruczkowski i ks. infułat — Jan Piskorz.

Obrady zagały — witany serdecznymi okłaskami — przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Bolesław Bierut (przemówienie podajemy powyżej).

Następnie członkiem prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Stefan Ignar wygłosił przemówienie, w którym nakreślił najważniejsze zadania stojące przed całym narodem w obliczu wyborów do rad narodowych.

W dyskusji na plenarnym

posiedzeniu OKFN głos zabralo 19 mówców.

Uczestnicy dyskusji wskazywali, że masy pracujące miast i wsi biorą szeroki, czynny udział w dyskusji nad programami wyborczymi Frontu Narodowego, w wysuwaniu kandydatów do rad.

Liczne dyskusje poruszały także zagadnienia związane z walką narodu polskiego o realizację idei bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia uchwalili jednomyślnie tekst wezwania, jakie Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego kieruje do mas pracujących miast i wsi w związku z wyborami do rad narodowych.

Obrady plenarnego posiedzenia podsumował przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Bolesław Bierut. Zebrani z mocą podchwycili wniesione przez Bolesława Bieruta okrzyki na cześć Frontu Narodowego, na cześć naszej umiłowanej Ojczyzny — Polski Ludowej.

(Tekst podsumowania podamy w numerze następnym).

Notę rządu PRL
do rządu USA
oraz odpowiedzi
W. M. Mołotowa
na pytania
korespondenta
„Prawdy”
zamieszczamy na str. 2 i 3

Nota rządu PRL do rządu USA

Rząd polski ponawia swe żądania zwrotu statków „Praca” i „Prezydent Gottwald” zwolnienia uwięzionych marynarzy oraz ukarania winnych bezprawia

WARSZAWA (PAP)

Dnia 20 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie notę następującej treści:

W swych notach z 12 i 26 października 1953 roku w sprawie zatrzymania przemocą przez statki wojenne na wodach dalekowschodnich, kontrolowanych przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, polskiego statku handlowego „Praca” i uwięzienia go wraz z załogą na wyspie Taiwan oraz w nocy z dnia 15 maja 1954 roku w sprawie analogicznego aktu bezprawia w stosunku do drugiego polskiego statku handlowego, „Prezydent Gottwald”, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powołał się na szereg faktów stwierdzających odpowiedzialność Stanów Zjednoczonych za te akty napadów i pogwałcenia praw bandery polskiej. W szczególności rząd polski podkreślał, że wymieniony obszar wód znajduje się pod kontrolą sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych i że uprawiane są na tym obszarze przez jednostki klki czangkajszkie, całkowicie podporządkowane Stanom Zjednoczonym, napady pirackie, które godzą w pokojową żegludę skierowaną przeciw pokojowej współpracy międzynarodowej i zmierzają do wywołania napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Rząd Stanów Zjednoczonych, nie mogąc odeprzeć tych bezspornych faktów, wolał ograniczyć się w swych notach z dnia 20 października i 3 listopada 1953 roku oraz w nocy z 20 maja 1954 roku do gołosłownego uchylenia się od odpowiedzialności za podane wyżej akty gwałtu. Nie zmienia to jednak w niczym faktu, iż dokonywując aktów gwałtu klki czangkajszkie, napętnowana przez cały naród chiński, może to czynić jedynie korzystając z patronatu i poparcia Stanów Zjednoczonych.

W swych wzmiarkowanych wyżej notach rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej protestował przeciwko bezprawiom, których ofiarą stały się polscy marynarze i polskie statki oraz domagał się od rządu Stanów Zjednoczonych podjęcia odpowiednich kroków, aby uwięzione załogi statków oraz ładunki zostały niezwłocznie zwolnione i skierowane do Polski.

Mimo jednak żądań ze strony rządu polskiego i protestów społeczeństwa polskiego, rodzin uwięzionych marynarzy oraz licznych organizacji międzynarodowych, marynarze ze statku „Prezydent Gottwald” od sześciu miesięcy są w więzieniu i pozbawieni możliwości powrotu do Ojczyzny i do swych rodzin. Podobnie jak na marynarzy statku „Praca”, również na marynarzy statku „Prezydent Gottwald” wywierana jest brutalna presja, stosowane są metody zastraszania, szantażu, moralnego nacisku, próby skorumpowania, trzyma się ich jak przestępców pod strażą uzbrojonych w automaty żandarmerii. Stwarza się atmosferę, która doprowadza marynarzy do aktów rozpaczki, czego jaskrawym potwierdzeniem jest samobójstwo jednego z nich.

Wszystkie te brutalne metody mają na celu złamanie moralnej postawy marynarzy, wymuszenie na nich decyzji o sprzeniewierzeniu się wobec Ojczyzny. O nacisku stosowanym na polskich marynarzy i o kierowniczej roli w tej akcji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, w tej liczbie ambasadora Stanów Zjednoczonych na Tajwanie, świadczy dowodnie załączona do noty kopia oświadczenia marynarzy statku „Praca” — oryginalnie znajdujące się w rękach rządu polskiego — który w wyniku długotrwałych starań rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i pomocy Szwedzkiego Czerwonego

go Krzyża powrócili do Polski.

Ostatnio maltretowani fizycznie i moralnie marynarze ze statku „Prezydent Gottwald” zwrócili się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o pomoc w uzyskaniu wolności i w repatriacji do Polski.

Postępowanie rządu Stanów Zjednoczonych i jego podkomendnych stanowi jaskrawe pogwałcenie ogólnie obowiązujących przepisów prawa międzynarodowego i elementarnych praw wolności osobistej, której hasłami politycy Stanów Zjednoczonych tak chętnie szermują.

Dodatkowym i wymownym potwierdzeniem roli władz

Stanów Zjednoczonych w akcji przeciwko polskim marynarzom jest ostatni fakt zwerbowania przy pomocy środków moralnego nacisku i terroru oraz przewiezienia do Stanów Zjednoczonych grupy marynarzy polskich jedynie w celu wykorzystania ich jako powolnego narzędzia w nieprzebiegającej w środkach antypolskiej propagandzie.

Protestując kategorycznie przeciwko tym sprzecznym z prawem międzynarodowym metodom, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ponawia swe żądania zwolnienia przetrzymywanych na Tajwanie marynarzy, zwrotu statków „Praca” i „Prezydent Gottwald” i ich ładunków oraz ukarania winnych bezprawia.

Warszawa, dnia 20 listopada 1954 r.

Oświadczenie marynarzy ze statku „Praca”

(Skrót)

My, marynarze polskiego statku „Praca”, zagrabanego przez czangkajszkie, pragniemy oświadczyć, co następuje o pobycie naszej załogi w niewoli na wyspie Taiwan.

Dnia 1 października 1953 r. zostaliśmy wytopieni przez amerykańskie hydroplany ze znakami US-Navy. Lotnicy amerykańscy zniżając lot fotografowali nasz statek.

Samoloty te patrolowały nas aż do dnia 4 października, kiedy to zostały zastąpione przez dwa samoloty typu Dakota ze znakami czangkajszki.

Samoloty czangkajszkie zostały doprowadzone nad nasz statek przez jeden z hydroplanów amerykańskich. Po pewnym czasie zbliżył się do nas czangkajszki okręt wojenny i pod groźbą otwarcia ognia, zmusił nas do zatrzymania się, a następnie doprowadził nas pod konwojem do portu Kao-hsiung. Po przeniesieniu naszego ładunku na tył na małe tankowce typu amerykańskiego zostaliśmy wprowadzeni do wewnętrznej części portu. W tym czasie wokół „Pracy” krążyła motorówka z oficerami amerykańskimi, fotografującymi nasz statek.

Statek nasz od pierwszych chwil był obsadzony przez silny oddział uzbrojonych żandarmerii. 12 października przybył na statek puł-

kownik czangkajszki, który rozpoczął przesłuchiwanie oficerów Lewandowskiego. Już pierwsze przesłuchanie połączone było z szeregiem groźb. Pułkownik, waląc pięścią w stół, groził oficerowi Lewandowskiemu, że ten już nigdy nie powróci do kraju, że nie zobaczy żony i dzieci. Reszta załogi nie była na razie przesłuchiwana. Złżyliśmy w pełnej niewiedomości swych losów. Żandarmeria pełniła straż na statku dawała nam pytanie wymijające odpowiedzi, a równocześnie usiłowali nas zastraszyć, rozpowszechniając wiadomości o rozstrzelaniu chińskich marynarzy z naszej załogi.

W końcu października zdemontowano nam jak przestępcom odcisł palec, a w połowie listopada dokonano zdjęć fotograficznych, tak jak się to robi do albumów przestępców.

Wszystko to odbywało się pod strażą uzbrojonej w automaty żandarmerii.

W styczniu zaczęli przyjeżdżać na statek dwaj cywile, z których jeden przedstawił się jako mister Lu, a drugi jako mister U. Później dowiedzieliśmy się, że mister Lu jest zastępcą szefa tajwańskiej tajnej policji do walki z komunizmem, a mister U miał taką samą funkcję na terenie portu Kao-hsiung. Teraz nastąpiło przesłuchiwanie, które rozpoczęło od oficerów. Prowadzący badanie

mieli gotowe kwestionariusze. Interesowały ich nasze życiorysy, sytuacja rodzinna, poglądy polityczne, stosunek do religii. Szczególnie interesowali się przebiegiem naszej służby wojskowej, uzbrojeniem, nazwą jednostki itd.

Mimo groźb i zastraszania, odmawialiśmy odpowiedzi na niektóre pytania. Ci z nas, jak na przykład Leopold Celujka, którzy byli w portach Stanów Zjednoczonych, znali dobrze te kwestionariusze. Takie same pytania zadawano członkom załóg polskich statków w porcie New York. Zadawali nam i inne pytania, na przykład marynarza Świerczka pytał, czy chciałby się skomunikować z ambasadorem Stanów Zjednoczonych.

Gdy odpowiadaliśmy, że chcemy wrócić do kraju, do rodzin, że chcemy pisać i dostawać listy, mówiono nam, że to jest polityka i że polityczne życzenia nie będą spełniane.

Przesłuchiwanie prowadzono bardzo powoli, badając dziennie dwóch, trzech członków załogi. To przedłużanie dochodzenia było celowe — wywoływało ono silne zdenerwowanie załogi.

Skierowano również na statek osobnika, którego nazywali profesorem Wang, który w fałszywym świetle przedstawiał nam historię i losy naszego kraju. Przez cały czas starano się nas przekonać o bliskości trzeciej wojny, o potęgę amerykańskiej, o tym, że jeśli nie chcemy zginąć, powinniśmy stanąć po stronie armii amerykańskiej. Starano się w nas wnieść, że tylko w wyniku zwycięstwa Stanów Zjednoczonych w trzeciej wojnie będziemy mogli wrócić do kraju. Równocześnie na część załogi próbowano oddziaływać przy pomocy przekupstwa, proponując duże sumy dolarów.

Pewnego dnia, w lutym, postanowiono zaprowadzić nas na zabawę. Większość z nas odmówiła pójścia. Zostaliśmy zmuszeni do pójścia przy użyciu siły. Dla ułatwienia sobie zadania rozdzielono nas na dwie grupy. Jedną wzięto do jednego dnia, drugą następnego. W sztabie marynarki, do którego nas zaprowadzono, obstarpy nas kobiety, zaś przygotowani fotografowie zaczęli błyskawicznie robić zdjęcia. W tym samym lokalu na piętrze przebywali oficerowie amerykańscy, którzy kierowali tą brutalną akcją.

W czasie tej zabawy konwojenci upili elektryka Zmudzkiego i następnie na statku spowodowali awanturę między nim a oficerem żandarmerii. Zmudzki został na tylnym statku aresztowany i zabrany ze statku. W areszcie ze strachu przed dalszymi konsekwencjami, którymi mu grozono, podpisał wniosek o udzielenie mu azylu. Od tego czasu nie widzieliśmy go na statku. Czangkajszki natomiast wykorzystali go później w próbie rozbięcia jedności naszej załogi. Szantażowano nas, grozili, że

po powrocie do kraju czekała nas przykrość za „udział” w zabawie, szantażowano w opisany wyżej sposób przez naszych gwałcicieli.

Nasi prześladowcy w różny sposób usiłowali łamać postawę załogi. Jednych próbowali demoralizować, ofiarowując duże sumy dolarów, proponowali zabawy i wesela towarzyszące. Innych usiłowali zastraszyć. Na przykład w marcu oficer Lewandowski został izolowany od reszty załogi był przetrzymywany w swej kajucie, na posilki prowadzono go pod strażą. Grozono mu więzieniem i śmiercią.

Starano się przekonać załogę, że nie ma żadnych możliwości legalnego powrotu do kraju, ci, którzy nie podpiszą prośby o azyl, będą gnili w więzieniu na Tajwanie.

21 marca zgłosili się na statek przedstawiciele czangkajszkiego Czerwonego Krzyża, rzekomo w celu zaproszenia nas do kina. Zostaliśmy zaprowadzeni do kina pod silnym konwojem. Zaproszenie do kina okazało się tylko pretekstem do wyprawienia wszystkich nas ze statku. Statek został zajęty przez marynarkę wojenną. Zaś nas z kina przewieziono do pomieszczeń w hotelu, obsadzonym już przez żandarmerię i tajną policję.

Po umieszczeniu nas w mieście powstały dogodniejsze warunki do szantażowania ludzi przez agentów. 26 marca odczytano nam list od zdradcy Zmudzkiego, który pisał, że Amerykanie udzielił mu azylu, a ambasador Stanów Zjednoczonych dał mu zapewnienie, że wszyscy, którzy zwrócą się o azyl, uzyskają go.

Nacisk na załogę zaczął się wzmacniać. Równocześnie rozslawano wśród nas informacje, że przyszykowany jest dla nas obóz koncentracyjny. Pod wpływem nacisku, niepewności i strachu niektórzy członkowie załogi zaczęli się wahać.

Większość załogi natomiast zaczęła w sposób ostry domagać się powrotu do kraju. Jako represję za ostre wystąpienie zabrano nas z hotelu i przewieziono do baraku. Tam rozdzielono nas na dwie grupy, stwarzając uprzywilejowane warunki dla tych, którzy zaczęli ulegać czangkajszkiemu, i gorsze dla reszty załogi.

W tym okresie do pomocy czangkajszkiemu przyszedł pracownicy misyjnej placówki, którzy agitowali nas za zerwaniem z Ojczyzną i rozdawali ulotki propagandowe drukowane w New Yorku. Księża z misji głosili, że porzucenie rodziny, która została w Polsce, nie jest grzechem. Równocześnie z tą akcją wzmacniała się akcja szantażu i zastraszania.

28 kwietnia rozpoczęliśmy głodówkę. W odpowiedzi przybyła grupa żandarmerii i aresztowała Lewandowskiego, Celujkę, Świerczkę, Więczorkę i Małczaka. Do pozostałych w baraku i kontynuujących głodówkę marynarzy przyjechał oficer czangkajszki, próbował on nas skłonić do przerwania głodówki, twierdząc, że zginie my tu marnie, że nikt się za nami nie upomni.

Aresztowanych członków załogi przewieziono do sztabu i tam gro-

(Dokończenie na str. 3)

Naród polski jednomyślnie popiera wysuwaną przez ZSRR ideę systemu zbiorowego bezpieczeństwa

Oświadczenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

My, członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego zebrał na plenarnym posiedzeniu w dniu 20 listopada 1954 roku i reprezentujący wszystkie warstwy społeczne i ugrupowania polityczne narodu polskiego — oświadczamy, że naród polski nigdy nie pogodzi się ze wskrzeszeniem zbrodniczego militarystyki niemieckiej i nie ustanie w walce o stworzenie skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, w walce o pokojowe współżycie między narodami.

Naród polski pamięta doświadczone nie dwóch światowych wojen i ogrom nieszczęśliwości, które one przy-

niosły naszemu krajowi. Polityka mocarstw zachodnich, zmierzająca do odbudowania militarystyki niemieckiej, wywołuje w narodzie polskim powszechny i stanowczy sprzeciw. Występować będziemy jak najkategoryczniej przeciw mon-towaniu przez USA przy udziale rządów Anglii i Francji nowego agresywnego ugrupowania wojennego w Europie, w którym czołowa rola ma przypaść przekłębtemu przez narody Wehrmachtowi niemieckiemu pod wodzą byłych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Wzywamy narody zachodniej Europy do potępienia i odrzucenia fałszywej i zbrodniczej polityki, zawar-tej w układach londyńskich i paryskich.

Piętnujemy obłudną politykę tych, którzy usiłują mówić o polityce publicznej na Zachodzie, że ratyfikacja układów paryskich rzekomo ułatwi realizację odprężenia międzynarodowego.

Jest rzeczą oczywistą, że stworzenie ugrupowania wojennego w zachodniej Europie i wskrzeszenie hitlerowskiej armii stanie się groźbą dla wszystkich sąsiadów Niemiec, zarówno na wschodzie jak i na zachodzie Europy, utrwali rozbięcie Niemiec i zwiększy niebezpieczeństwo wojny. Jest również rzeczą oczywistą, że w takiej sytuacji kraje obozu pokoju będą musiały poczynić odpowiednie kroki w kierunku wzmocnienia swej obrony.

Powodowany głębokim pragnieniem pokoju i rzeczywistego odprężenia w sytuacji międzynarodowej naród polski jednomyślnie popiera wysuwaną przez ZSRR ideę stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa, obejmującego wszystkie kraje Europy i stwarzającego równocześnie podstawę dla pokojowego zjednoczenia narodu niemieckiego, z którym naród nasz chce żyć w zgodzie i przyjaźni. Popieramy gorąco wysuniętą przez ZSRR w uzgodnieniu z naszym rządem propozycję zwolnienia w dniu 29 listopada ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Wierzymy, że wbrew knowanom podlegającym wojennym idea rokowań, idea pokojowego współżycia narodów zwycięży.

Pytania i odpowiedzi

W najbliższym poniedziałek, 22 bm. o godz. 18 w sali Odrodzenia Starego Ratusza odbędzie się spotkanie członków S. P. A. T. i F. Związku Literatów Polskich, Związku Kompozytorów, Związku Plastyków i Stowarzyszenia Dziennikarzy z kandydatami na radnych. Impreza organizowana jest pod nazwą „PYTANIA I ODPOWIEDZI” przez WKFN i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Zarządy wymienionych związków zapraszają swych członków na to spotkanie.

Przemówienie Bolesława Bieruta

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia będzie — oczywiście — niezwykle doniosłym wyrazem świadomości woli narodu i demonstracją jego siły, jego postawy, jego jednoci. Jednakże zadania społeczno-polityczne Frontu Narodowego są szersze i bardziej długotrwałe, zaś akcja wyborcza jest przede wszystkim spraw-dzianem naszej wiary z masami i naszej zdolności organizacyjnej w mobilizacji tych mas, naszej umiejętności uświadomienia najszerszym masom ludowym wielkich celów i zadań, jakie naród nasz ma dziś do spełnienia, aby zabezpieczyć nieustanny wzrost swych sił i swą przyszłość.

Wybory powszechne do rad narodowych odbywały się w okresie 10-lecia władzy ludowej w Polsce. Mamy możliwość podsumowania naszych wielkich wysiłków, naszych walk i zmagania z ponurą spuścizną starego ustroju burżuazynobolszaryzmu oraz naszych osiągnięć w budowaniu nowego życia. Jesteśmy obowiązani uświadomić masom ludowym w procesie akcji wyborczej ogólny bilans minionego 10-lecia. Jest to bilans wielkiego przełomu w dziejach narodu, wielkiego jego zwycięstwa. Lud pracujący, uwolniony raz na zawsze z łańcuchów wyzyskiwania własnych i obcych, sprawuje władzę w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a każdy akt wyborów stanowi udokumentowanie trwałości tej władzy i umocnienia państwa ludowego. Jak wiemy — źródłem siły państwa ludowego jest jego więź z masami, jest świadoma, aktywna i twórcza rola mas ludowych w kształtowaniu dzieł narodu, jego

dobrobytu i jego kultury. We wszystkich tych dziedzinach bilans pierwszego dziesięciolecia Polski Ludowej jest pokąźny, imponujący i chlubny. Jednym przeto z ważniejszych zadań Frontu Narodowego w akcji wyborczej jest uświadomienie tego faktu najszerszym masom pracującym — ponieważ jest to bilans ich pracy, ich twórczego wysiłku, ich ofiarności, ich hartu w zmaganiu się z trudnościami i w przełamywaniu przeszkód, ich zapалу i patriotyzmu. Dziesięć lat temu bratnie narody radzieckie pomogły nam wyrwać się z najstraszliwszej kleski i niewoli, pomogły nam również w odbudowie zniszczonego kraju i w planowej rozbudowie naszego przemysłu, w gruntownej reorganizacji naszego gospodarstwa ogólnonarodowego. Władza ludowa, w której kierownictwem i przodującym rolę sprawuje klasa robotnicza, złączona trwałym i nierozrwalnym sojuszem z chłopstwem pracującym, dzięki ofiarności i bohaterstwu pracy najszerszych mas ludowych — zabezpieczyła pomysły przebiegu wielkich rewolucyjnych przeobrażeń polityczno-społecznych i gospodarczych, które zmieniły od podstaw charakter naszego państwa, przyczyniając się do umocnienia jego suwerenności oraz do szybkiego i nieustannego wzrostu jego potęgi materialnej, a co za tym idzie — do wzrostu jego roli i znaczenia międzynarodowego. Naszym zadaniem w akcji wyborczej jest uświadomienie najszerszym masom pracującym historycznej i olbrzymiej wagi tego faktu, że Polska Rzeczpospolita Ludowa

jest dziś złączona braterskim i trwałym sojuszem z potężnym państwem radzieckim oraz z wszystkimi krajami demokracji ludowej. Sojusz ten jest najpewniejszą i niezłomną ostoją i rekwizitem nowych stosunków międzynarodowych, opartych na braterskiej pomocy wzajemnej za-przyjaźnionych narodów zarówno w dziedzinie ich wspól-pracy gospodarczej, kulturalnej, naukowej, jak i w dziedzinie obrony przed wszelką napadą z zewnątrz.

Uświadamianie tego faktu najszerszym masom pracującym posiada szczególne znaczenie w związku z obecną sytuacją międzynarodową. Od szeregu lat imperializm amerykański czyni gorący wysiłek, aby podzielić narody europejskie i przeciwstawić je sobie wzajemnie. Forsuje on w tym celu odbudowę agresywnego militarystyki w zachodnich Niemczech. Próby te budzą i budzą gorące protesty wśród narodów, dostarczających całą groźbę tych agresywnych knowań. Opór mas przeciwko tym knowaniom rośnie, ogarniając różnorodne warstwy ludności krajów zachodnio-europejskich, w tej liczbie klasę robotniczą oraz pewne odłamy mieszczaństwa w samych Niemczech zachodnich. W tych warunkach wy-latkowo poważnego i doniosłego znaczenia nabierają propozycje Związku Radzieckiego powzięte w porozumieniu z Polską i Czechosłowacją, a zmierzające do zawarcia ogólnoeuropejskiego układu w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego. Rządy zachodnio-europejskie starają się zniekształcić i częściowo przemilczeć te propozycje, jednakże coraz szersze masy ludności

tych krajów zdają sobie sprawę, że propozycje radzieckie są jedynym skutecznym środkiem uchronienia krajów Europy, niezależnie od ich ustroju społecznego, przed groźbą wojny, do której prowadzi odbudowa zachodnio-niemieckiego Wehrmachtu pod dowództwem b. hitlerowskich generałów. Naszym zadaniem w procesie akcji wyborczej jest uświadomienie najszerszym masom konieczność zwartości i solidarności całego narodu w walce z tymi knowaniami imperialistów amerykańskich, którzy usiłują za wszelką cenę wskrzesić rozbitą 10 lat temu militarną maszynę hitlerowską. Polska Ludowa weźmie czynny udział w konferencji międzynarodowej, proponowanej na dzień 29 listopada, poświęconej sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. W obliczu akcji amerykańskich wskrzesicieli militarystyki nie mieckiej i wobec prób prze-forsowania agresywnych zamierzeń naród polski wraz z innymi pokojowymi narodami uczyni niezbędne wysiłki w kierunku należytego wzmocnienia sił pokoju.

Nie ustaniemy jednocześnie ani na chwilę w pracy i wysiłkach nad dalszym umacnianiem pokojowej współpracy międzynarodowej między państwami bez względu na różnice ich ustroju społecznego i nad realizacją zasad pokoju i bezpieczeństwa zbiorowego. Nie powinniśmy wątpić, że w wysiłkach tych znaleździemy gorące poparcie całego naszego narodu i że naród nasz da tym uczuciom zdecydowany wyraz również w akcie głosowania w dniu 5 grudnia, czyli w dniu wyborów.

Odpowiedzi W. M. Mołotowa

MOSKWA (PAP)

na pytania korespondenta „Prawdy”

Agencja TASS podaje tekst odpowiedzi udzielonych przez ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa na szereg pytań korespondenta „Prawdy”, dotyczących polityki zagranicznej.

PYTANIE: Jak należy oceniać echa zagraniczne na notę rządu radzieckiego z 13 listopada br., dotyczącą zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie?

ODPOWIEDZ: Jak wiadomo, szereg państw europejskich wypowiedziało się już pozytywnie wobec propozycji zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, wysuniętej przez rząd radziecki wraz z rządami Polski i Czechosłowacji. Inne państwa europejskie nie zajęły jeszcze dotychczas stanowiska wobec propozycji dotyczącej konferencji.

Jeśli chodzi o stanowisko rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, to nie odpowiedziały one jeszcze na notę radziecką. Jednakże, jak wynika z wypowiedzi kół oficjalnych, rządy tych krajów ustosunkowały się negatywnie do tej propozycji. Odnosi się wrażenie, że rządy tych krajów nie tylko zamierzają wystąpić przeciwko tej propozycji, lecz również starają się wszelkimi sposobami przeszkodzić zwołaniu konferencji ogólnoeuropejskiej. W tym celu wywierany jest wzmożony nacisk na inne kraje europejskie, na ich parlamenty, partie polityczne, na poszczególnych działaczy społecznych. Z odgłosów na notę wynika, że szerokie koła społeczne w Europie — i nie tylko w Europie — rozumieją sens propozycji zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej.

Propozycja ta zmierza do tego, aby nie dopuścić do przeciwstawienia jednego kraju europejskiego innemu krajowi europejskiemu, gdy chodzi o sprawę utrzymania i utrwalenia pokoju w Europie. Konferencja ogólnoeuropejska, na której każde państwo mogłoby wypowiedzieć swe zdanie

nie i wysunąć propozycje w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, nie może wyrządzić szkody żadnemu miłującemu pokój państwu, lecz może i powinna przyczynić się do utrwalenia pokoju i do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Z drugiej strony wyrzeczenie się takiej konferencji ogólnoeuropejskiej nie może nie wyrządzić szkody sprawie pokoju w Europie.

Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, zamiast przyczynić się do zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, starają się wszelkimi środkami przeszkodzić zwołaniu takiej konferencji i przerwaniu jej najwcześniejszej ratyfikacji układów paryskich. Chcą one w ten sposób przyspieszyć remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do takich ugrupowań militarystycznych, jak „unia zachodnio-europejska” i blok północno-atlantycki. Twierdzą one, że plan stworzenia półmilionowej armii zachodnio-niemieckiej i wciągnięcia zrehabilitowanych Niemiec zachodnich do ugrupowań militarystycznych może rzekomo sprzyjać pokojowi w Europie. Czyż można się dziwić, że nikt w to nie wierzy? Przylatująca większość ludzi zdaje sobie już sprawę, że nie jest to droga, która prowadzi do zapewnienia i utrwalenia pokoju, lecz droga do przygotowania nowej wojny w Europie.

Tak więc, jeśli dojdzie do ratyfikacji i realizacji układów paryskich, przewidujących remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do wspomnianych militarystycznych ugrupowań państw zachodnich, to w Europie wytworzy się nowa sytuacja o znaczącej wzmożeniu niebezpieczeństwa wojny.

W takiej sytuacji miłujące pokój kraje europejskie będą musiały zastanowić się nad nowymi środkami mającymi

na celu zapewnienie swego bezpieczeństwa. Całkowita odpowiedzialność za wzmożenie wyścigu zbrojeń i za zwiększenie ciężaru wydatków wojennych obarczających narody Europy spadnie na tych, którzy dziś odmawiają zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i którzy — zamiast tego — narzucają narodom zachodnio-europejskim wstrząszenie militarnym niemieckiego z jego odwetowymi planami nowej wojny.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to uważa on za konieczne ostrzec, że układy paryskie prowadzą do przygotowania nowej wojny w Europie. Jedyną drogą prowadzącą do utrwalenia pokoju jest zorganizowanie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Oświadczenie marynarzy ze statku „Praca”

(Ciąg dalszy ze str. 2)

bami usiłowało zmusić do przewartościowania. Dzięki naszej mocnej postawie czangkajskowiec został zmuszony do dania terminu, że za miesiąc otrzymamy ostateczną decyzję w naszej sprawie. Użyłszy również zgodę na pisanie listów. Przerwali więc głodówkę.

Pierwszego czerwca rozpoczynaliśmy znowu głodówkę. W odpowiedzi przyjeżdżała żandarmeria i sprowadzała samoloty. Chcąc nas rozbić na grupy i aresztować zastraszającą część załogi. Załoga z wyjątkiem żandarmów stanęła w obronie aresztowanych. Wtedy minister Lu zażądał, aby ci, którzy chcą wrócić do kraju, złożyli oświadczenie na piśmie. Pismo takie podpisał 18 marynarzy. Chcąc złamać naszą postawę, kapitan Wąsowski, który przeszedł na stronę naszych prześladowców, przesyłał wiadomości, że był przyjęty przez ambasadora Stanów Zjednoczonych, że uzyskał zapewnienie, iż wszyscy, którzy podpiszą prośbę o azyl, pojadą do Stanów Zjednoczonych. Miejscowe pisma zamieściły zresztą zdjęcie z przyjęcia, jakie urządziła ambasada Stanów Zjednoczonych dla kapitana Wąsowskiego i innych żandarmów. Głodówkę prowadziliśmy w ciągu 4 dni. Czwartego dnia przyniesiono nam gazetę „China-Post”, w której przeczytaliśmy wiadomość, że 18 komunistów, którzy nie chcieli podpisać prośby o azyl i domagał się powrotu do kraju, będzie repatriowanych przy pomocy Szwedzkiego Czerwonego Krzyża.

PYTANIE: Czy rząd radziecki uważa za możliwe osiągnięcie porozumienia z innymi mocarstwami w sprawie Niemiec?

ODPOWIEDZ: Tak jest, uważa to za możliwe. Istnieje niewątpliwie możliwość osiągnięcia porozumienia, jeżeli wszystkie zainteresowane mocarstwa uznają zgodnie, że głównym i niecierpiącym zwłoki zadaniem jest przywrócenie jednoci Niemiec, a nie remilitaryzacja tej lub innej części Niemiec. Rzecz jasna, że zjednoczone Niemcy nie powinny być państwem militarystycznym — Niemcy powinny zjednoczyć się i stać się pokojowym, demokratycznym państwem. W tych warunkach Niemcy wejdą do grona równoprawnych narodów europejskich i zajmą ważne miejsce w organizacji bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich zostanie przekształcona w państwo militarystyczne, jak to przewidują układy paryskie — czy też rozwój Niemiec zachodnich, podobnie jak i całych Niemiec, pójdzie inną drogą, drogą pokojową.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich zamknie drogę do narodowego zjednoczenia Niemiec i przeciwnie, rezygnacja z remilitaryzacji Niemiec zachodnich otworzy drogę do porozumienia w sprawie przywrócenia jednoci Niemiec w ramach jednolitego państwa. W takim wypadku byłoby możliwe osiągnięcie porozumienia w sprawie przeprowadzenia ogólnoniemieckich wolnych wyborów na zasadzie tajnego głosowania i przy zapewnieniu demokratycznych praw ludności całych Niemiec.

Jednocześnie rząd radziecki uważa nadal, że proponowane przezeń natychmiastowe wycofanie wojsk okupacyjnych z terytorium Niemiec wschodnich i Niemiec zachodnich przyczyniłoby się pod wieloma względami do zbliżenia między obu częściami Niemiec i do rozwiązania problemu zjednoczenia Niemiec.

PYTANIE: Jak należy ocenić stanowisko, według którego ratyfikacja układów paryskich nie przeszkodzi w przyszłości rokowaniom mocarstw zachodnich ze Związkiem Radzieckim w sprawie nieuregulowanych problemów europejskich?

ODPOWIEDZ: Takie stanowisko oznacza próbę wprowadzenia opinii publicznej w błąd.

Nie ulega wątpliwości, że ratyfikacja układów paryskich poważnie skomplikuje sytuację w Europie i podważy istniejące możliwości uregulowania nie rozwiązanych problemów europejskich, a przede wszystkim problemu niemieckiego.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich jest nie do pogodzenia

nia ze zjednoczeniem Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Rokowania w sprawie zjednoczenia Niemiec mogą mieć sens jedynie pod warunkiem, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja zrezygnują ze swej polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wciągnięcia ich do ugrupowań militarystycznych, że powrócą na drogę, zapewniającą pokojowy rozwój Niemiec, przewidziany w istniejących układach międzynarodowych. Z powyższego widać, co jest war te twierdzenia, że ratyfikacja układów paryskich „nie przeszkodzi” rzekomo dalszym rokowaniom mocarstw zachodnich ze Związkiem Radzieckim w sprawie nieuregulowanych problemów europejskich.

PYTANIE: Co należy sądzić o wypowiedziach prasy zachodniej, jakoby propozycja Związku Radzieckiego zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej na 29 listopada br. przewidywała termin zbyt krótki dla przygotowania tej konferencji?

ODPOWIEDZ: Rząd radziecki zaproponował zwołanie ogólnoeuropejskiej konferencji na dzień 29 listopada br. z uwagi na to, że już w grudniu br. rozpoczynają się debaty nad ratyfikacją układów paryskich.

Należy przy tym przypomnieć, że projekt ogólnoeuropejskiego układu w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie wysunięty został przez rząd radziecki jeszcze na konferencji berlińskiej oraz że projekt ten został ogłoszony przed 9 miesiącami. Propozycja zaś w sprawie ogólnoeuropejskiej konferencji, poświęconej zagadnieniu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, została — jak wiadomo — przedstawiona przez rząd radziecki przed czterema miesiącami, a mianowicie 23 lipca br. W swej ostatniej nocy rząd radziecki sprecyzował jedynie termin zwołania tej konferencji.

Można by, oczywiście, porozumieć się co do innego terminu zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej, gdyby odroczone debaty nad ratyfikacją układów paryskich.

Obwieszczenia

Zebrań Sekcji Stolarzy przy Cechu Rzemiosł Budowlanych i Drzewnych w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek, 22 listopada o godz. 18.30 w sali 25 Długości Rzemiosła. Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne. K2969

Pracownicy poszukiwani

Tynkarzy, mistrzów tynkarskich oraz pracowników pragnących się wyuczyć zawodu tynkarskiego przyjmie natychmiast nowotworzące się Zjednoczenie Robót Elewacyjnych w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Komisja Organizacyjna Poznań, ul. Marcelesińska 6, pokój 10. K2957

Zbożowiec ze znajomością księgowości potrzebny do PZGS „Sam. Chł.” Kościan. K2976

Naczelnego inżyniera (mechanika) głównego mechanika - technika normowania pracy zatrudnia zaraz Zakłady Przemysłu Ziarniarskiego „Pila” w Pile. Warunki pracy w myśl Umowy Zbiorowej, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr przy ZPZ „Pila” w Pile, ul. Walki Młodych 100. K2942

Głównego księgowego wysokokwalifikowanego do Zakładu w Toruniu zatrudni natychmiast CZP Aparatów Elektrycznych Warszawa. Zapewnione mieszkanie i płaca w/g grupy IV K. Zgłoszenia osobiście lub pisemnie Warszawa, al. Stalina 47 do Głównego Księgowego. K2987

Strażnicy z rowerami potrzebni. Zgłoszenia osobiste: Spółdzielnia pracy Rybołówstwa Śródlądowego „Warta” — Poznań, ul. Mała Garbary 4. K3001

Inżynierów-mechaników, energetyków, elektryków, pomiarowców, ławców i chemików, techników-mechaników, budowlanych i elektryków, kreślarzy mechanicznych, budowlanych oraz kalkulatorów kosztorysowych, montażyści i budowlanych zatrudnia zaraz Zakłady Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie. Wynagrodzenie według siatki plac biur projektowych. Mieszkania kawalerskie wzgl. rodzinne zagwarantowane. Podania wraz z życiorysem należy kierować do Działu Personalnego ZPA Kędzierzyna. K2999

PIANINA - FORTEPIANY

oraz wszelkie instrumenty muzyczne dete smyczkowe i akordeony — przeprowadza remonty, strojenie i polerowanie

— — — ZAKUP I SPRZEDAŻ — — —

Spółdzielnia Pracy Instrumentarzy Muzycznych „TON” Poznań, ul. Kraszewskiego 9b tel. 517-96 K2787

Przedsiębiorstwo Państwowe poszukuje dla 2 TECHNIKÓW umeblowanego pokoju

Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37940g

Przedsiębiorstwo Państwowe poszukuje GARAŻU dla samochodu osobowego i ciężarowego. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 37941g

Nieruchomości

Sprzedam korzystnie willę na Dębku, ładnie położoną, blisko przystanku tramwajowego. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 37835g

Parcele willowe blisko ulicy Ostroga 55.000 zł. Willę dwumieszkaniową, blisko Poznania 65.000 zł. Kamienicę handlową w centrum Poznania całą lub część za 100.000 zł. Sprzedaż: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1, m. 9 37931g

Willę komfortową całą lub połowę w Ostrowie Wlkp. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37936g

Kupię parcelę, domek, lub mniejszą willę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37937g

Kupno

Pianino dobre kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37876g

Kupię motory elektryczne, na prąd zmienny, od 1/2 do 4 P. S. Poznań, św. Wojciech 2 — Ślusarnia, tel. 41-98. 37906g

Pianina kupię: Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39 — w podwórzu. 37911g

Maszynę do szycia lub główek kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37892g

Młynek do mielenia ziół, koźmi kupię. Nowicki, Poznań, Szczerbnowskiego 12, m. 2. 37945g

Sprzedaż

Futro karakulowe, na małą osobę sprzedam. Poznań, Śniadeckich 23, m. 6. 37889g

Wszelkie wyroby koszykarskie

jak: kosze do ziemniaków, węgla, koks, balonów szklanych, noszenia białizny, różną galanterię oraz miotły

poleca:

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU WIKLINIARSKO - KOSZYKARSKIEGO W POZNANIU

Sprzedaż hurtowa: ul. Tatrzńska 26/28 (Wola), tel. 517-21

Sprzedaż detaliczna: ul. Kraszewskiego 2 tel. 500-17 K2980

Pasy pedne gumowo-parciane oraz parciane, do 5-wkładkowych, w długościach od 20 mb., szerokości 5—40 cm. specjalnie dla rolników dostarcza: „REPRODUKT” Zabrze, ul. Szczecińska 10, telefon 31-09. K2882

Uprząż, półszojry kompletne, lejce, uźdy wyjazdowe i stajenne, taśmy pociągowe gumowo - parciane dostarcza: „REPRODUKT” Zabrze, ul. Szczecińska 10, telefon 31-09. K2883

Leżankę, fotel dwuosobowy (amerykanke), stół rozkładany, male biurko, tyrandol i inne rzeczy, wszystko prawie nowe sprzedam. Stroński, Poznań, 27 Grudnia 7, m. 6a, od godz. 16. 37837g

Motocykl 200 cm na kardan, po remoncie spiesznie sprzedam — cena 7000 zł. Poznań, Galla 12, m. 3. 37847g

Jadalnię czarną, dębowa sprzedam, cena 3000 zł. Muzyńska, Poznań, Lampego 5, II ptr. Ogłądać od godz. 7—10 i 14—21. 37890g

Wilczki 6 tygodniowe, czyste rasy sprzedam. Poznań — Grunwald, Ściegiennego 68, m. 3. 37929g

Maszynę do szycia „Singer” krawiecką oraz dziurkarkę „Singer”. Poznań, ul. Kanakowa 9, m. 3. 37930g

Nowa maszynę do pisania „Continental” sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 8, m. 8. 37939g

Lokale

Pokój z kuchnią (Gdynia, ul. Tatrzńska) zamieniam na podobne w Poznaniu. Informacje Sobolak, Pobiedziska, Gnieńska, 16585p

Wielki Kiermasz M. H. D.

na RYNKU JEŻYCKIM

ARTYKUŁÓW: perfumeryjno-kosmetycznych, gospodarstwa domowego, elektrotechnicznych, gumowych i zabawek organizuje

w dniu 21 listopada 1954 r.

od godz. 9—16-tej

Dyrekcja M.H.D. Artykułami Gospodarstwa Domowego i Chemicznymi w Poznaniu

Polecamy konsumentom szeroki asortyment towarów

K3000

Koldry przerabiam, nowe szyję. Smoczyńska, Poznań, Kwiatowa 8, m. 14. 37887g

Stroje, naprawiam, fortiepiam, przeprowadzam rekonstrukcję, modernizację, polerowanie fachowo i uczciwie Drygas, Poznań, Chudoby 15, telefon 99-78, bległy sądowy i rzeczoznawca Izby Rzemieślniczej 37294g

Pomoc domowa samodzielną, potrzebna. Poznań, Poplińskich 5, m. 4. 37888g

Gospodyni z kwalifikacjami do lat 50, potrzebna do domu lekarza na wyjazd, utrzymanie i wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: Baszkowska, Poznań, Słowackiego 55, od godz. 16—20. 37884g

Sekretarka kliniki potrzebna, wykształcenie średnie, pisanie na maszynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37921g

Pomoc domowa z gotowaniem, z noclegiem lub bez, potrzebna. Poznań, al. Marchniowskiego 16, m. 9. 37851g

Różne Posiadam hodowlę zwierząt futerkowych, przyjmuję wspólnika, celem powiększenia hodowli. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 37749g

Edmund Andrzejewski

przeżyłszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 22 bm., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona RODZINA 37932g

Dnia 19 listopada 1954 zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, śp.

Mieczysław Leżohupski em. radca dyr. poczt

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pograżona żona i rodzina 37950g

Dnia 19 listopada 1954 zmarł przeżywszy lat 85, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Franciszek Kostencki

Wprowadzenie zwłok do kościoła odbędzie się w poniedziałek 22 bm., o godz. 16.30, pogrzeb następnego dnia 23 bm. rano, po mszy św. W głębokim smutku pograżona RODZINA 37938g



CAF — fot. St. Wdowiński
17. XI. 1954 r. na sztucznej lodowisku w Warszawie odbyło się pierwsze spotkanie hokejowe pomiędzy szwedzką drużyną Soedertälje SK i kadrą młodzieżową Polski zakończony wynikiem 1:1. Na zdjęciu: Fragment spotkania.

Międzynarodowy turniej szachowy w Lipsku zakończony

19 bm. zakończył się w Lipsku międzynarodowy turniej eliminacyjny do szachowych mistrzostw świata kobiet.

W wyniku kilkunastodniowych zmagania, prawo do uczestnictwa w turnieju moskiewskim, który wyłoni przeciwniczkę mistrzyni świata, zdobyły sobie Sucha (CSR) i Iwanowa (Bulgaria). O trzecie miejsce, które również kwalifikuje do turnieju w Moskwie walczy w dodatkowej partii w Berlinie Holuj (Polska) i Kertesz (Węgry).

A.S (Poznań) wygrywa

AZS (Poznań) zapewnił już sobie pierwsze miejsce w turnieju i spotyka się w niedzielę z drużyną S. I. Walka o drugie miejsce rozegra się pomiędzy zespołami Krakowa i Szczecina.

W sobotę, w drugim dniu turnieju hokeja trawlistego Poznań pokonał Kraków — 3:0 (0:0), a zespół poznańskiej Szkoły Inżynierskiej zwyciężył AZS (Szczecin) również — 3:0.

O nowy klimat świata

Spór o popiół

Kiedy spalimy w piecu kawałek węgla, zostaje w nim popiół. Wybieramy go z popielnika i zazwyczaj — wyrzucamy. Czasami — podczas gołodzi — posypujemy nim chodnik przed domem, żeby się ludzie nie ślizgali. Czasami korzysta z podpyski popiołowej kotek domowy, stworzenie, jak wiadomo, bardzo czyste. Ot i wszystko...

Kiedy spalimy w piecu (reaktorze) atomowym — uran, także zostaje z tego popiół. Ten „popiół” nazywa się pluton. O ten właśnie popiół-pluton toczy się spór w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Albowiem pluton służy do produkcji bomb atomowych. Im więcej zatem będziemy stosowali uranu dla celów pokojowych, tym więcej wyprodukujemy zapasów plutonu — surowca do wyrobu śmiercionośnych bomb.

Prezydent USA, Eisenhower, w dniu 8 grudnia 1953 r. wystąpił z propozycją utworzenia „poolu” czy „banku” międzynarodowego, którego zadaniem ma być m. in. dostarczanie różnym państwom uranu dla celów produkcji pokojowej. Eisenhower zwrócił się do Związku Radzieckiego z propozycją, aby ZSRR wziął udział w atomowym „poolu międzynarodowym”. ZSRR chętnie na to przystał, ale wysunął propozycję, aby utworzeniu „poolu międzynarodowego” towarzyszył zakaz produkcji bomb atomowych i wodorowych. Sprawa jest jasna — chodzi o to, aby wykorzystaniu energii atomowej nie towarzyszyło gromadzenie coraz większych zapasów bomb atomowych, aby wraz z rozwojem pokojowego przemysłu atomowego nie rósł kosztowny groźby wojny atomowej.

O to właśnie toczy się spór w ONZ, albowiem rząd USA i niektóre inne rządy zachodnie nie chcą mówić jednocześnie o „poolu atomowym” i o zakazie broni atomowej.

Rząd USA, a także samo stanowisko zajęte ostatnio przedstawiciel Wielkiej Brytanii w ONZ, domaga się, aby te dwie sprawy — pokojowe wykorzystywanie energii atomowej i zakaz broni atomowej — traktować oddzielnie. Najpierw — głoszą przedstawiciele USA — stwórzmy „pool atomowy”, a o zakazie będziemy rozmawiać — później. Oczywiście mówiąc „później”, przed stawiciele USA zapewne myślą — „nigdy”.

Oto istota sporu wyniskana z zawilej dyskusji na temat energii atomowej, toczacej się obecnie w ONZ.

Związek Radziecki już stosuje energię atomową dla celów pokojowych. Od 27 czerwca br. czynna jest w ZSRR pierwsza na świecie elektrownia napędzana energią atomową. Inne podobne elektrownie nadzłazkie, o wielokrotnie większej mocy, są w budowie. To znaczy, że w Związku Radzieckim rosną zarazem zapasy plutonu — surowca do wyrobu bomb atomowych. Ale Związek Radziecki bynajmniej nie pragnie tych „korzyści”: przeciwnie — proponuje bezwzględny zakaz produkcji broni atomowej i wodorowej. USA — temu się sprzeciwia.

W Stanach Zjednoczonych prezydent Eisenhower dopiero niedawno położył „kamień węgielny” pod budowę pierwszej amerykańskiej elektrowni atomowej w okolicach miasta Pittsburg. Ma ona rozpocząć pracę za 2-3 lata. Amerykańscy specjaliści nazywają tę elektrownię „dual-purpose reactor” — „reaktor o podwójnym celu”.

Dlaczego budowa elektrowni pod Pittsburgiem ma trwać tak długo? Przecież Amerykanie tak chętnie chwala się swoimi osiągnięciami na polu techniki i swoimi talentami organizacyjnymi. O co chodzi?

Przed wszystkim chodzi o to, że elek-

rownia pod Pittsburgiem nie ma być po prostu elektrownią. Jej konstruktorzy pracują nad tym, aby elektrownia wytwarzała jak najmniej mocy elektrycznej i jak najwięcej plutonu! Oto, dlaczego amerykańscy fachowcy nazywają ją elektrownią „o podwójnym celu”.

Żeby zrozumieć, na czym polega cała ta kombinacja, trzeba wiedzieć, że budowę elektrowni atomowej pod Pittsburgiem zagarnęły w swe ręce firmy należące do koncernu Mellon i Rockefellera. Obaj ci miliarderzy są zarazem właścicielami ogromnej ilości trustów elektrycznych, węglowych i naftowych. Co stanie się z całym tym przemysłem, z chwilą gdy rozwinię się przemysł pokojowy oparty na taniej energii atomowej? Czy mają oni wyrzucić do morza wszystkie posiadane dotychczas maszyny i urządzenia, przynoszące tak olbrzymie zyski? Czy mają spalić akcje tych wszystkich kopalń węgla i szybów naftowych, o których posiadanie walczyli dziesiątki lat z własnym narodem i toczyli wojny z innymi narodami? Czy mają czekać aż nowy przemysł atomowy zacznie im dawać zyski równie wysokie? A może w ogóle nie będzie dawał zysków kapitalistom, ponieważ energia atomowa w służbie pokoju w rewolucyjny sposób zmieni warunki życia na ziemi?

Rockefellerowie i Morganowie wola nie ryzykować. Wola zbrojowego „wróbla” w garści, aniżeli atomowego „kanarka” na dachu. Nie po to opanowali amerykański przemysł atomowy, żeby go rozwinąć dla celów pokojowych. Zamiast walczyć z atomowym Herkulesem w przyszłości, postanowili raczej udusić go w kołysce.

Drugim aspektem tego samego zagadnienia, to cele wojenne. Ci sami miliarderzy, Mellon i Rockefeller, są głównymi dostawcami uzbrojenia, a przede wszystkim — broni atomowej, dla rządu USA. A rozstać się z tym byznosem miliarderzy amerykańscy nie chcą za nic w świecie. Twierdzą, że ten byznes „sam Bóg im zesłał”. Bo takiego byznosu jeszcze nigdy nie było w historii kapitalizmu amerykańskiego. Polega on na tym, że rząd USA z funduszy państwowych (to znaczy z pieniędzy podatników) finansuje badania naukowe, budowę fabryk bomb atomowych i sprowadzanie surowców, np. uranu. Natomiast zyski z wyprodukowanych i dostarczonych rządowi USA bomb atomowych idą do kieszeni Morganów i Rockefellerów.

W ten sposób przemysłowcy amerykańscy „przetrawili” już ponad 10 miliardów dolarów.

Rzecz prosta, że dopóki istnieje groźba wojny atomowej, dopóty prosperuje również wszelki inny przemysł zbrojeniowy, dopóty do kieszeni fabrykantów armat, czołgów, bombowców i innych narzędzi śmierci płyną zyski z tych dostaw.

Powstaje więc pytanie: po co i dlaczego rząd USA, wyrażający przecież interesy magnatów przemysłu zbrojeniowego, występuje wobec narodu amerykańskiego i narodów całego świata z propozycjami utworzenia międzynarodowego „poolu atomowego”, po co i dlaczego akcentuje w obecnej chwili swe pozorowe dążenia do odprężenia międzynarodowego, do zmiany klimatu politycznego w świecie? Dlaczego magnatom Wall Street przestał być wygodny i awaryjny wycisk zbrojeń, natomiast tak wzmożli wysiłki w celu ustrojenia Stanów Zjednoczonych w gołębie piórka producenta energii atomowej dla celów pokojowych?

Na te pytania spróbujemy dać wkrótce odpowiedź w następnym artykule.

JERZY WINICKI

GTOS SPORTOWY

Nie chcemy oglądać takiego boksu

3 dyskwalifikacje w meczu Budowlani (Pzn) - Gwardia (Szcz) 16:4

— Wszystkiego było dużo, lecz mało i to bardzo, jak na II ligę boks — tak opinowali sobotni mecz wszyscy opuszczający halę MTP. Czego nie obserwowaliśmy na ringu! Rozmyślnie bicie głową, bicie otwartą rękawicą, trzymanie, nie mówiąc już o zastraszających brakach technicznych. Rezultat — trzy dyskwalifikacje zawodników szczecińskich — trzy walki zakończone przed czasem, w tym jedna z powodu kontuzji. Gdy do tego dodamy dwa walkowery w wadze muszej i ciężkiej, zobaczymy, że sobotni bilans wypadł nad wyraz ujemnie.

Goście szczecińscy rozczarowali poznańską publiczność. Po ich remisie ze Stalą — Łabędzi, spodziewała się ona dobrego spotkania. Tymczasem zawodnicy Gwardii pokazali boks na bardzo niskim poziomie technicznym. Niestety, do nich dostroili się i pięściarze Budowlanych. W rezultacie za miast boks, oglądaliśmy prze ważnie... polowanie na cios. A od zawodników drugoligowych

zespołów można chyba wymagać więcej niż zwykłej bijatyki, niewiele mającej wspólnego ze sztuką pięściarską.

Nie można więc dziwić się, że przy takich walkach sędzia Popiołek z Wrocławia mógł zbyt pochopnie udzielić napomnienia. Było to podyktowane troską o niedopuszczenie do kontuzji.

Dwie walki odbywały się od poziomu całego meczu. W wadze półśredniej dużej — F. Trąbka (B.) nie mógł sobie poradzić z młodszym Bargielem (G.) i przegrał na punkty. Pierwsza runda to wzajemne badanie — w drugiej Trąbka musiał iść do ataku, do którego nie kwapił się Gwardzista. Następują częste zwarcia, z których zwycięsko wychodzi Bargiel. Trąbka nie używa swej najsilniejszej broni, lewych prostych i kontry z prawej. Trzecia runda przynosi Gwardzście dalszą przewagę i zasłużone zwycięstwo. Jest to pierwsza porażka Trąbki w walkach II-ligowych.

W lekko-średniej Szkudlarek (B.) pokazał, jak ważne jest myślenie w czasie walki. Po pierwszej wygranej rundzie, w której kilka celnych ciosów ułokował na sercu Ratajczaka, w drugiej silny cios Ratajczaka na szczękę, rzucił go na deskę. Tylko dzięki wielkiej ambicji i stałym zwarciom udało się przetrwać do gongu.

W trzeciej rundzie inicjatywę przejmują Szkudlarek. Na Ratajczaka widać szalone zmęczenie — ciosy na serce w I rundzie robiły swoje — trzykrotnie odpoczywa na deskach i zupełnie wyczerpany poddaje się.

A oto wyniki techniczne pozostałych walk:

W wadze muszej Liedke (B.) zdobywa punkty w o. W kogu ciej Wierzbica (G.) w III rundzie zostaje dyskwalifikowany za nieczystą walkę z lzydoreczakiem (B.).

Podobnie kończy się walka w wadze piórkowej między Hałużnym (B.) a Czarneckim (G.) i lekkiej między Kaczmarkiem (B.) a Wulkiewiczem. W obu walkach sędzia dyskwalifikował Gwardzistów.

W lekko-półśredniej Panke (B.) w I rundzie zwycięża przez t. k. o. Stasiaka (G.).

W średniej — pierwszy cios Buczkowskiemu daje mu zwycięstwo. Sekundant poddaje Michałowskiego.

W wadze półciężkiej wielką niespodziankę sprawił Kaliski, zwyciężając jednogłośnie na punkty Bargieła I.

W ciężkiej Gwardia zdobyła punkty w o.

Werdykty sędziów punktowych: Górnego (Warszawa), Dziury (Staliność) i Ciesielskiego (Bydgoszcz) były słuszne.

Hokeiści Górnika przegrywają z Soedertälje SK

W drugim meczu w Polsce hokeiści wielokrotnego mistrza Szwecji Soedertälje SK spotkali się na Torstalu z reprezentacją ZS Górnika. Mecz zakończył się — jak już donosiliśmy — zasłużonym zwycięstwem Szwedów — 4:1 (2:1, 0:0, 2:0). Strzelcami bramek byli: Magnusson w 7 min., Carlsson w 13 min., Johansson w 48 min. i 52 min. Bramkę dla Górnika zdobył Wróbel I w 12 min.

Mecz stalinogrodzki był bardzo ciekawy i obfitował w wiele emocjonujących momentów. Gra toczyła się w szybkim tempie.

Szwedzi górowali nad ambitnymi Górnikami lepszym wyszkoleniem technicznym i taktycznym. Górnicy grali bardzo ofiarnie, ale bez żadnego planu taktycznego.

Najlepszymi zawodnikami w

KTO KIM, GDZIE?

NIEDZIELA

Godz. 9.00 — Zbiórka narciarzy Budowlanych i Unii w Gołębnie przy ostatnim przystanku linii tramwajowej nr „9”. Trening na terenie lasu.

— Zakończenie turnieju w hokeju ziemnym AZS-ów. Boisko przy ul. Pułaskiego;

Godz. 10.00 — Unia (Chorzów) — Kolejkarz (Poznań). Przedmecz piłkarski o mistrzostwo rezerw I ligi. Boisko na Dębca.

— Błyskawiczny turniej szachowy, organizowany przez ZS Zryw. Sala Technikum Budowlanego przy ul. Kościuski.

— Poznań — Łódź. Rewanżowe spotkanie w siatkówce i koszykówce ZS Zryw. — Sala Technikum Handlow. przy ul. Śniadeckich;

Godz. 12.00 — Kolejkarz (Poznań) — Unia (Chorzów). Mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi. Boisko na Dębca. Przedmecz drużyn rezerwowych;

Godz. 15.00 — Gwardia (Poznań) — Ogniwo (Łódź). Mecz koszykarzy o mistrzostwo II ligi. Hala MTP nr 2;

Godz. 16.30 — Kolejkarz (Poznań) — Włóknarz (Łódź). Mecz koszykówki o mistrzostwo I ligi. Hala MTP nr 2.

— Klasyfikacyjne zawody pływackie na Pływalni przy ul. Wronieckiej.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.
K-5-54184

Teatry

OPERA — godz. 19
„Sprzedana narzeczona”, poniedziałek — nieczynna wtorek — „Kniaź Igor” (przedstawienie zamknięte), środa — „Mannon”, czwartek — „Rigoletto”, piątek — „Jeziro łabędzie”, sobota — „Madame Butterfly”, niedziela — „Aida”

TEATR POLSKI — g. 19
„Żywy trup”
TEATR NOWY — g. 19
„Grzech”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta”
TEATR SATYRYKÓW — g. 19.15 „Rewia satyry”
PANSTW. TEATR LALKI I AKTORA — g. 14 i 16.30 „Przygody Misia z cyrku”
PANSTW. TEATR Z GNIEZNA: Rawicz — „Śluby pańskie”
TEATR OBJAZD: Piła — godz. 19.30
Leszno — godz. 19.30
„Imieniny pana dyrektora”

Kina

BALTYK — g. 12, 14, 16, 18 i 20 „Pościg” (polski — od lat 7)
MUZA — godz. 10 i 12
„Zaloga”, g. 14, 16, 18 i 20 „Sprawa do załatwienia” (polski — od lat 12)
RIALTO — g. 12, 13.15 i 14.30 „Wilki i niedźwiadki”, g. 10, 16, 18 i 20 „Pierwszy start”
WARTA — g. 14-20 „Estrada młodości”
PIAST — g. 15, 17 i 19
„Kobieta dotrzymuje słowa”
PUSZCZYKOWO — g.

CO gdzie kiedy

14, 16, 18 i 20 „Promienie śmierci”
ZABIKOWO — g. 15, 17.30 i 20 „Celuloza” (polski — od lat 14)
FOTOPLASTIKON — godz. 10-22 „Śladami Hellady”
KLUB TPP-R — g. 17 wieczór arli i pieśni polskich i rosyjskich w wykonaniu artystów Państw. Opery im. St. Moniuszki

Wystawy

CBWA, al. Marcinkowskiego nr 28 — rysunki i drzeworyty Fr. Burkiwicza. Otwarta codziennie z wyjątkiem niedzielaków od godz. 10 do 18, w niedziele — od godz. 10 do 17
III WYSTAWA FOTOGRAFIKI PRZYR. ul. Paderewskiego 7 (lokalne PTF). Otwarta codziennie od g. 10 do 13 i od g. 15 do 19, w niedziele i święta od g. 10 do 19
WYSTAWA A. P. Cechow — jego życie i twórczość w Bibliotece Uniwersyteckiej — ul. Fr. Ratajczaka nr 38. Otwarta codziennie od g. 8.30 do 20, w niedziele od g. 11 do 13.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznańska 249 m
Wiadomości: 6.40, 8, 17, 21.30 i 23.55.
Muzyka: 6.45, 8.10, 8.30, 9.30 (P)

10 — poranna, 11.15 — wieś tańcy i śpiewa, 11.30 — pieśni Jana Brahmsa, 12.04 — poranek symfoniczny, 13.30 — „Nasi ulubieni pieśniarze”, 13.55 — Krzysztof Willibald Gluck: Suita z opery „Parys i Helena”, 16 — koncert orkiestry bydgoskiej PR 17.15 — polskie melodie ludowe, 18.15 — gra orkiestra taneczna PR pod dyr. J. Cajmera 19.25 (P) — muzyka 19.30 (P) — kwartet rytmiczny, 20 — melodie taneczne, 21.52 — taneczna, 22.40 — muzyka różnych narodów.

Audycje inne:

7.50 — kalendarz radiowy, 8.20 (P) — gawęda St. Strugarka dla wsi, 9 — „Bezdomny” — odcinek 1 opow., 9.40 — dla dzieci w wieku przed szkolnym, 10.30 — poezja i muzyka 11 — pogad. pt. „San Dekert”, 13 — „Jak Polska długa i szeroka”, 14.10 — „Wędrownik przez stulecie”, 15.30 — z życia Związku Radzieckiego, 17.05 — na marginesie wielkiej polityki 17.45 — na fali humoru i satyry, 19.45 (P) — nasze dyskusje, 20.30 — „Kształt miłości” — fragm pow 21 (P) — imprezy rozrywkowe Poznania.

Sport: 15 — sprawozdanie z meczu piłkarskiego

„Kolejarz” (Poznań) — „Unia” (Chorzów), 22 — ogólnopolskie wiadomości, 22.30 (P) — lokalne wiadomości.

Poniedziałek 22 XI

Teatry

TEATRY — nieczynne
FEATR SATYRYKÓW — g. 19.15 „Rewia satyry”
PANSTW. TEATR W GNIEZNE: Gostyń — „Śluby pańskie”

Kina

BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Ucznia Baltazara” (polski — od lat 14)
MUZA — g. 11, 13.30, 18 i 20.30 „Piłtka z ulicy Barskiej” (polski — od lat 12)
RIALTO — g. 14, 16, 18 i 20 „Pierwszy start”
WARTA — g. 14-20 „Estrada młodości”
FOTOPLASTIKON — godz. 10-22 „Śladami Hellady”
KLUB TPPR — g. 16 spotkanie Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR. Na zakończenie film „Trzeci szurm”
TWP — g. 18 „Co się zmieniło na wsi wielkopolskiej w ciągu 10 lat” — Prelegent — prof. Władysław Miśsiński Po odczytaniu filmu. Wstęp na odczyt i film — 1 zł
KLUB PRAC KULT. ul. Kantaka nr 7 — godz. 18 „Francuska komedia filmowa” — odczyt red. Leona Bukowieckiego — ilustrowany filmami.